

**Sygn. akt IC 49/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 listopada 2023 roku**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

Protokolant: Agnieszka Sobolczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. i B. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) \ (...) zawarta w dniu 8 stycznia 2009 roku, pomiędzy W. K. i B. K. oraz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest nieważna ex tunc;
2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. K. i B. K. łącznie 329.459,37 zł (trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 19 stycznia 2023r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz W. K. i B. K. łącznie 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt IC 49/23

## UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym wynikającym z pozwu z dnia 19 stycznia 2023r. (k.90) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. powodowie W. K. i B. K. wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) \ (...) z dnia 8 stycznia 2009r. zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna od początku (ex tunc);
2. zasądzenie od (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powodów solidarnie lub łącznie kwoty 329.460 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez bank rat kredytu w okresie od zawarcia umowy do dnia 5 września 2022r. (k.74) w związku z nieważnością umowy;

Powodowie wnieśli także, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa stwierdziła, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowa kredytu miała charakter kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez bank, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę kredytu wskazano frank szwajcarski (CHF). Tym nie mniej kredyt został wypłacony w złotych i w złotych miały być także spłacane raty kapitałowo – odsetkowe wyrażone w CHF. Umowa zawierała klauzule indeksacyjne w oparciu o które świadczenie każdej ze stron wyrażone w CHF miało być przeliczane na odpowiednią ilość PLN według tabeli kursów obowiązującej w banku. Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone z CHF na PLN według kursu kupna tej waluty wynikającego z tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez kredytobiorcę w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat wyrażonych w CHF miała następować w PLN po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawia, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą kredytobiorcy jako konsumenta. Przy czym, w zależności od dokonanej przez sąd oceny prawnej skutków stwierdzonej w umowie wadliwości jej konsekwencją winna być albo istniejąca od początku nieważność umowy – co uzasadnia roszczenie o zwrot nienależnie uiszczonych przez powodów rat kredytu, albo występująca w umowie bezskuteczność części jej postanowień – co uzasadnia roszczenie ewentualne o zwrot nienależnie pobranych przez bank kwot stanowiących nadpłatę w kredycie, albowiem zobowiązanie kredytobiorcy wyliczone przy pominięciu kwestionowanych postanowień jest niższe od zobowiązania wynikającego z umowy zawierającej te postanowienia.

W odpowiedzi na zgłoszone roszczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, fakt zawarcia przez jego poprzednika prawnego ze stroną powodową umowy kredytu walutowego denominowanego do CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Niezależnie od merytorycznego zakwestionowania powództwa pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia (k.101) oraz zatrzymania (k.355-364).

Na rozprawie, powodowie poinformowani o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanymi z tym możliwymi roszczeniami banku i w pełni je akceptują. Ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy będzie dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny***

W. i B. małżonkowie K. planowali budowę domu na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swojej rodziny. Z uwagi na brak wystarczającej ilości gotówki zmuszeni byli zaciągnąć na ten cel kredyt. O jego udzielenie zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Jako najkorzystniejszą ofertę kredytową pracownik banku przedstawił powodom ofertę kredytu walutowego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF). Kredyt ten został zareklamowany jako korzystniejszy od kredytu złotówkowego z uwagi na niższe oprocentowanie a co za tym idzie wyższą zdolność kredytową powodów pozwalającą na zaciągnięcie kredytu w pożądanej przez nich kwocie, niedostępnej w przypadku kredytu złotowego. Powodowie zaakceptowali propozycję pracownika banku i przystąpili do procedury przygotowywania umowy ostatecznie zakończonej jej podpisaniem. Podczas przygotowywania i

zawierania umowy kredytobiorcy zostali poinformowani, że wysokość kredytu i spłacanych rat będzie wyrażona w CHF tym nie mniej byli zapewniani, że waluta ta jest bezpieczna a jej kurs stabilny. Powodowie nie zostali dokładnie poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu indeksowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Pracownik banku nie poinformował ich, że zmiana kursu CHF wpłynie na wysokość rat i całego salda kredytu. Zapewniał ich natomiast, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Kredytobiorcy nie zostali jasno poinformowani, że bank stosuje własne tabele kursowe walut, w których kurs CHF jest inny aniżeli stosowany przez NBP. Kredytobiorcom nie wyjaśniono sposobu tworzenia i kształtowania przez bank własnych tabel kursowych. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu i rat w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Nie mieli oni możliwości negocjowania umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji. Kierując się zaufaniem do informacji uzyskanych od profesjonalnego przedstawiciela banku, powodowie zdecydowali się zawrzeć umowę.

Dowód: zeznania powoda B. K. (ReCourt z 14.11.2023 r. od 00:05:48 do 00:21:44); zeznania powódki W. K. (ReCourt z 14.11.2023 r. od 00:21:44 do 00:27:52); zeznania świadka K. P. (k.332-334); zeznania świadka A. P. (k.336-344)

W dniu 8 stycznia 2009 roku W. i B. małżonkowie K. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego Nr (...) \ (...). Integralną część umowy stanowił regulamin ( pkt. II.7.3 pozostałych postanowień umowy k. 47). Kredyt został udzielony na okres do dnia zawarcia umowy do dnia 4 lutego 2039r. w kwocie 136.150 CHF z przeznaczeniem na:

- a) refinansowanie zadłużenia kredytobiorców z tytułu zaciągniętego kredytu w innym banku tj. kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. nr (...)
- b) uznanie rachunku kredytobiorców w celu sfinansowaniu budowy domu na działce położonej w miejscowości W. gm. L..

Kwota kredytu miała zostać wypłacona przez bank w transzach do dnia 25 marca 2010 r. (pkt. 28 umowy). Kwota kredytu miała zostać wypłacona w walucie polskiej po przeliczeniu CHF na PLN przy zastosowaniu kursu kupna waluty (dalej: wg. „Tabeli kursów banku”) obowiązującego w Banku w chwili wypłaty (pkt. 3.2.3 regulaminu produktowego stanowiącego załącznik nr 5 do umowy kredytu k. 212). Zabezpieczeniem spłaty kredytu były hipoteka kaucyjna do kwoty 204.225 CHF na nieruchomości stanowiącej własność powodów oraz cesja praw z polisy nieruchomości obciążonej hipoteką. Kredytobiorcy złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez Bank i ustanowili na rzecz banku pełnomocnictwo do swojego rachunku bieżącego (pkt. 46 umowy). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzania umowy wynosiła 4,32 % i była ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR dla CHF3M ustalonej na dzień sporządzania umowy kredytu w wysokości 0,62% oraz marży podstawowej wynoszącej 2.50 punktów procentowych a do chwili spełnienia warunków i upływu terminów określonych w pkt II.1.5 umowy kredytu marży podstawowej podwyższonej o 1.2 punktów procentowych. (pkt. 30 umowy k. 23v). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej. O wysokości aktualnego oprocentowania Bank miał informować kredytobiorcę w miesięcznych wyciągach z Rachunku Bieżącej Obsługi Kredytu (II.1.4. pozostałych postanowień umowy kredytu k.42). Kredytobiorcy ponosili ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy procentowej, a także ryzyko kursowe wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu (II.6.1 i II.6.2 pozostałych postanowień umowy kredytu k.46). Zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. Kredyt miał być spłacany w złotych polskich w miesięcznych ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo – odsetkowych) płatnych w terminach miesięcznych (pkt. 34-39 umowy k.39). Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem Umowy Kredytu następowała poprzez obciążenie, w dacie wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności Banku, wyrażone w walucie kredytu miały być pobierane przez bank poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych miała być ustalana według kursu sprzedaży

waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. (II.2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu k.44). Środki pieniężne z rachunku kredytobiorców miały być pobierane przez bank w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie CHF, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Dowód: umowa kredytu (k.38-41); pozostałe postanowienia umowy kredytu (k. 42-48); regulamin kredytowy (k.51-62), regulamin produktowy do umowy kredytu (k.209-215);

W treści umowy zawarte zostało oświadczenie powodów, z którego wynikało, że zostali oni poinformowani przez pracowników banku o ryzyku walutowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, że rozumieją tego konsekwencje i zobowiązują się w tym celu podpisać oświadczenie według określonego wzoru. Oświadczyli oni, że zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. (II.6.1 i II.6.2 pozostałych postanowień umowy kredytu).

Dowód: pozostałe postanowienia umowy kredytu (k. 46)

Załącznikami do umowy były pozostałe indywidualne warunki kredytu, oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, wyciąg z tabeli Opłat i Prowizji mający zastosowanie dla kredytobiorcy, regulamin kredytowy, regulamin produktowy, oświadczenie kredytobiorcy o wyrażeniu zgody na udostępnienie zakładowi ubezpieczeń danych osobowych, pełnomocnictwo do rachunku bieżącego i ogólne warunki umowy kredytu

Dowód: wykaz załączników (k.48)

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. W okresie od 15 stycznia 2009r do 23 grudnia 2009r bank przelał na rzecz kredytobiorców w czterech transzach łącznie 368.760,57 zł, co odpowiadało łącznie kwocie 134.107,75 CHF obliczonej według kursu kupna waluty CHF obowiązującego w banku w dniu i momencie wypłaty transz. Ponadto z pierwszej transzy z kwoty kredytu w wysokości 136.150 CHF bank pokrył prowizję w wysokości 2.042,25 CHF.

Dowód: zaświadczenie o wypłacie kredytu (k. 63-64).

Kredytobiorcy przystąpili do spłaty rat kredytu. W okresie od 4 marca 2009 r. do 5 września 2022r. powodowie uiszcili łącznie kwotę 329.459,37 zł. W. i B. małżonkowie K. od chwili zawarcia umowy do chwili obecnej pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Nie zawierali umów o ustanowienie rozdzielności majątkowej a kredyt spłacali wspólnie z środków pochodzących z majątku wspólnego.

Dowód: zaświadczenie o spłacie kredytu (k. 65-74); zeznania powoda B. K. (ReCourt z 14.11.2023 r. od 00:05:48 do 00:21:44); zeznania powódki W. K. (ReCourt z 14.11.2023 r. od 00:21:44 do 00:27:52);

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w W.

bezsporne

W piśmie z dnia 18 października 2022 r. powodowie zażądali zwrotu nienależnie uiszczonych kwot w wykonaniu nieważnej umowy w wysokości 329.459,37 zł tytułem spłat rat kapitałowo odsetkowych pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Dowód: reklamacja (k.75-79),

W odpowiedzi na reklamację pozwany w piśmie z dnia 15 listopada 2022r. nie uznał roszczenia. Podniósł, iż umowa kredytowa jest ważna i wykonywana przez Bank w sposób prawidłowy, zgodny z obowiązującymi normami prawa.

Dowód: odpowiedź na reklamację (k.82-89)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie powodów oraz zeznania świadków. Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miały służyć wnioskowane dowody, są irrelevantne dla wyniku postępowania w kontekście zgłoszonego roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umów stosowanych przez przedsiębiorców.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy stronami umowy kredytowej mocą której bank udzielił kredytobiorcom denominowanego kursem CHF kredytu w wysokości 136.150 CHF. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powodowie posiadają w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego niezależnie od możliwości dochodzenia od pozwanego zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z treścią umowy ma ona ekspirować dopiero w 2039 roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powodów spełniona w poczet umowy i czy podlega ono zwrotowi, podnoszone przez nich zastrzeżenia co do ważności umowy, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego zakończenia między stronami sporu o to czy po stronie kredytobiorców nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu - także na przyszłość, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących waloryzacji kredytu do waluty obcej mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi

naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowiła jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358<sup>1</sup> k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych wskazanych w pkt. 3.2.3 regulaminu produktowego w zw. z pkt II.7.3 pozostałych postanowień umowy oraz w pkt.II.2.3.1. pozostałych postanowień umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie

uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. Nieruchomość na której powodowie wybudowali dom służyła nadal służy im do zaspokajania potrzeb bytowych rodziny. Bez znaczenia pozostaje to, czy posiadali oni tam lub obecnie posiadają zarejestrowaną działalność gospodarczą. Z treści umowy nie wynikało bowiem by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarce przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy jako strony umowy zawartej z bankiem są konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące waloryzacji nie zostały z kredytobiorcami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom- przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony w PLN kursem waluty CHF, której wartość miała być ustalana zgodnie z kursem waluty obowiązującym w banku w dniu świadczenia (dalej: zgodnie z „Tabelą kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku). Przy czym ani umowa ani regulamin nie określały sposobu tworzenia przez bank „Tabeli kursów”. W efekcie analiza przywołanych wyżej postanowień umownych dotyczących waloryzacji świadczeń stron prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości .

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość świadczenia banku spełnianego w PLN, jak i świadczeń kredytobiorców które zgodnie z brzmieniem umowy mogły być spłacane zarówno PLN jak i innych walutach aniżeli waluta kredytu, za pośrednictwem rachunku technicznego. Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych formalnych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów,

jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron ( vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciążących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie spłacanych rat. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego wypłaty kredytobiorcom. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowa nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są table kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy ( vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pozwany nie wywiązał się z tego obowiązku. Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w CHF oraz poszczególnych rat przeliczano na PLN, po kursie sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów



uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy. Tak więc stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną, pozaumowną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego (klauzula waloryzacyjna), choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorcy, z uwagi oparcie klauzuli kursowej (przeliczeniowej) na kursach walut jednostronnie określanych przez bank.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorców o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie zostali bowiem nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali ryzyka wzrostu salda całego kredytu, w przypadku znacznego wzrostu kursu franka. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne stwierdzenia zawarte w pkt. II.6.1 i 6.2 umowy kredytu (k.46). Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorcy na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia ich co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacje franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcy. Przeciwnie – zapewniano ją, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla kredytobiorców wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu denominowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie kredytobiorców, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powódkę przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorcę podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Przedstawianie oferty kredytu denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie

na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia spełnianego przez siebie na rzecz kredytobiorców w PLN jak również wysokości poszczególnych rat kredytu świadczonych przez powodów w przeliczeniu na PLN i wysokości całej wierzytelności wyrażonej w walucie polskiej. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne zawarte w pkt. 3.2.3 regulaminu produktowego w zw. z pkt II.7.3 pozostałych postanowień umowy oraz w pkt.II.2.3.1. pozostałych postanowień umowy w zakresie w jakim odwołują się do kursów kupna/sprzedży waluty obowiązujących w banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc. W efekcie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Po pierwsze bowiem, nie ulega wątpliwości, że w chwili podpisania umowy kredytobiorca mógł spłacać raty wyłącznie w złotych polskich korzystając z rachunku rozliczeniowo oszczędnościowego wskazanego w umowie, zaś bank zobowiązany był wypłacić kwotę kredytu wyłącznie w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu. W efekcie bank nie miał prawa żądać od kredytobiorców świadczenia w walucie obcej. Po drugie, przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wprowadzony został do Kodeksu cywilnego w dniu 24 stycznia 2009r. a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia przedmiotowej umowy.

W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów abuzywnych w pkt. 3.2.3 regulaminu produktowego w zw. z pkt II.7.3 pozostałych postanowień umowy oraz w pkt.II.2.3.1. pozostałych postanowień umowy czyli kursów kupna/sprzedży waluty obowiązujących w banku (tj. Tabel kursowych) jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści tego rodzaju postanowienie umowne staje się nie tylko niewykonalne ale także pozbawione elementu przedmiotowo istotnego co czyni je w całości sprzeczne z naturą tego rodzaju stosunku prawnego (art. 353<sup>1</sup> k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej. W konsekwencji, w świetle art. 58 § 1 k.c. powoduje to nieważność klauzuli waloryzacyjnej w całości.

Następczym skutkiem wyeliminowania miernika waloryzacji (klauzuli kursowej), która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczeń stron. Niemożliwe staje się określenie kwoty świadczenia w PLN, które podlega spełnieniu na rzecz kredytobiorców oraz świadczenia kredytobiorców które podlega spełnieniu na rzecz banku w poczet wykonania zobowiązania spłaty raty wyrażonej w CHF.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. W szczególności dlatego, że umowa w swoim pierwotnym brzmieniu nie przewidywała możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą waloryzowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej zgodnie z Tabelą kursów). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm waloryzacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została na cele wypłaty przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu które kredytobiorcy zobligowani byli spłacać w PLN waloryzowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wyrażone w PLN wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahanom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu w PLN pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienne jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia wyrażonego w PLN w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie przeliczone na PLN wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia odnoszące się do Tabel kursowych banku jako miernika waloryzacji i wobec niemożności zastąpienia ich innym miernikiem, skutkują nieważnością całego mechanizmu waloryzacji (klauzuli waloryzacyjnej). Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu waloryzacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o zobowiązaniu do udostępnienia kredytobiorcom kredytu w CHF poprzez wypłatę świadczenia w PLN oraz zwrotu na rzecz banku kwoty kredytu w CHF poprzez spłatę rat w PLN bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów wymiany waluty. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia stron w tym ustalenia kwoty w PLN, która podlega wypłacie na rzecz kredytobiorców oraz wysokości kwoty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku w wykonaniu obowiązku zwrotu kredytu udostępnionego w CHF. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości świadczeń jakie strony mają uiszczyć w wykonaniu zobowiązania, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>(1)</sup> kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku,

C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie powód poinformowany o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzul przeliczeniowych pozostaje to, że po zawarciu stosownych aneksów kredytobiorcy mogliby dokonywać spłat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało bowiem abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego przeliczania wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywny unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdziła ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu

ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W wykonaniu nieważnej umowy powodowie uiścili na rzecz banku w okresie od zawarcia umowy do 5 września 2022r kwotę 329.459,37 zł. Kwota ta pochodziła z majątku wspólnego małżonków W. K. i B. K.. Tak więc realizując przysługujące im prawo mogą od banku domagać się zwrotu spełnionego świadczenia do majątku wspólnego małżonków z którego w/w sumy zostały wydatkowane.

W zgłoszonym żądaniu strona powodowa żądała od pozwanego zapłaty kwoty 329.460 zł. Analiza zaświadczenia bankowego do wniosku, że powodowie uiścili kwotę 329.459,37 zł. taka też kwota ostatecznie podlega zasądzeniu na ich rzecz.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. Żądane kwoty stały się wymagalne najpóźniej w dacie udzielania przez bank odpowiedzi na wezwanie do zapłaty tj. w dniu 15 listopada 2022r (k.82). Tak więc pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia następnego po tej dacie. Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek od daty wytoczenia powództwa tj. 19 stycznia 2023r. jest zasadne.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 2.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o czym orzekł w pkt 3 wyroku.

Za niezasadny sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia co do świadczeń obejmujących raty kredytu zapłacone wcześniej aniżeli 10 lat przed wytoczeniem powództwa (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018r.).

Zgodnie z treścią art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.).

Powyższe prowadzi do wniosku, że w przypadku powstania obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, każdej ze stron przysługuje własne odrębne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego wymagalność uzależniona jest od podjęcia przez uprawnionego aktywności poprzez wezwanie dłużnika do jego spełnienia. Bieg terminu przedawnienia rozpocznie się zatem od dnia w którym wierzyciel mógł od dłużnika świadczenia żądać, gdyby podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 13.01.2022 r wydaną w sprawie IIICZP 61/22 „początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia”. Analogicznie należy zatem uznać, że

początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego kredytobiorcą z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu umowy kredytowej uznanej za nieważną w związku z wprowadzeniem do jej treści niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, w chwili zawierania umowy nie wszystkie postanowienia były dla powodów jasne i zrozumiałe. Pozwany nie udowodnił jednak tego aby przed wytoczeniem powództwa powódka, powinna dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego zawartych w umowie kredytowej. Nie udowodnił więc aby przed wytoczeniem niniejszego powództwa rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń kredytobiorców. Niezależnie od tego, powodowie w niniejszej sprawie dochodzą roszczeń z okresu nie wykraczającego poza 10 letni termin liczony od dnia wytoczenia powództwa, a taki termin a mocy art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 lipca 2018r. znajduje w niniejszej sprawie zastosowanie.

Sąd nie uwzględnił także podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania zgłoszonego na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. „Sąd podziela bowiem wyrażony w doktrynie pogląd, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – mianowicie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a nadto skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 jest możliwe nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Publ. LEX/el. 2021). Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przez drugą stronę przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu, sądu polubownego lub innego odpowiedniego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę. Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawnokształtujące (wyrok SA we Wrocławiu z 8.10.2013 r., I ACa 889/13, LEX nr 1451890). Prawo zatrzymania przysługuje, jeżeli roszczenie zwrotne przysługuje każdej ze stron. W orzecznictwie wskazuje się, że do skutecznego skorzystania z zarzutu zatrzymania wierzytelności obu stron w tym retencjonisty (w niniejszej sprawie – pozwanego) muszą być wymagalne i zaskarżalne (por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 marca 2021r w sprawie IAGa 1/20). Tutejszy Sąd Okręgowy podtrzymuje stanowisko, że z uwagi na podobieństwo pożyczki i kredytu kwalifikacja umowy kredytu w ramach podziału umów powinna być taka sama jak kwalifikacja umowy pożyczki. Odpłatność umowy kredytu nie jest wystarczająca do przyjęcia jej wzajemnego charakteru. Istotne jest bowiem ustalenie, czy świadczenia obu stron pozostają w stosunku bezpośredniej wymiany, mając w pamięci to, że umowy wzajemne – także w ujęciu historycznym – mają doprowadzić do wymiany dóbr, a zatem są to par excellence akty obrotowe. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach I ACa 155/21 oraz IACa 103/21, aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy w pierwszej kolejności właściwie zidentyfikować, co jest świadczeniem każdej ze stron umowy. Następnie dopiero można rozważyć, czy świadczenia te pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Sąd Okręgowy uznaje za błędne stanowisko, jakoby świadczeniem banku było znoszenie braku kapitału lub powstrzymywanie się przez czas określony w umowie od dochodzenia zwrotu kapitału. W umowie pożyczki świadczeniem obu stron – najpierw pożyczkodawcy, następnie pożyczkobiorcy - jest przeniesienie własności pieniędzy lub innych rzeczy określonych tylko co do rodzaju; również w umowie kredytu świadczeniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych. Bank świadczy pieniądze, co nie powinno budzić wątpliwości na tle art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Także świadczenie kredytobiorcy sprowadza się do świadczenia pieniężnego – spłaty czyli zwrotu kapitału oraz zapłaty wynagrodzenia (odsetek i prowizji) - w określonych umową terminach. To tak wyrażone świadczenia obu stron należy poddać testowi na pozostawanie ze sobą w stosunku wymiany. Słuszne jest stanowisko doktryny (S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, 1976, s. 708, A. Szpunar, O umowie pożyczki, PiP 1964, z. 7, s. 33, R. Blicharski, Konstrukcja prawna..., s. 35), że nie chodzi o wymianę w sensie ekonomicznym (wymianę szeroko pojętych korzyści), wówczas bowiem każdą umowę odpłatną należałoby uznać za wzajemną, lecz o wymianę w ujęciu jurydycznym.

Słusznie zatem wskazuje R. Blicharki (Konstrukcja prawna..., s. 35 i 48), że nieporozumieniem jest mówienie o wymianie ryzyka (umowa ubezpieczenia) lub czasu (pożyczka) na dobro lub usługę. Trafnie krytykuje on również porównywanie pożyczki do umowy najmu. W umowie kredytu obie strony świadczą pieniądze – w różnym czasie. Mamy tu zatem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką, stanowiącą wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie. Relacja bezpośredniej wymiany dóbr tutaj nie zachodzi (wymiana w tym rozumieniu zasadniczo obejmuje wymianę różniących się od siebie świadczeń). Również w odniesieniu do prawa zatrzymania Sąd Okręgowy podtrzymuje w całości rozważania prawne przedstawione w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r., I ACa 155/21. Skoro umowa kredytu nie jest umową wzajemną to przepisy o zatrzymaniu nie mogą mieć zastosowania wprost. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest także uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 i 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami. W zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych – różnorodzajowych - roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie. Tym bowiem, co wyróżnia rozliczenia z nieważnej umowy kredytu jest dopuszczalność dokonania potrącenia przez dowolną stronę nieważnej umowy. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem z woli ustawodawcy stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie, gdyby wierzytelność banku była wyższa, wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono (bezsukutecznie) hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Sąd Okręgowy uznaje ponadto za słuszne stanowisko doktryny, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. Wiśniewski w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s.311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Sąd Okręgowy wskazuje również, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondycjami – zarówno banku jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony



konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach stricte pieniężnych. Przed Sądem Najwyższym zawisło obecnie postępowanie w sprawie III CZP 85/21, gdzie przedmiotem oceny będzie charakter umowy kredytu oraz zagadnienie zatrzymania, w szczególności jako zarzutu ewentualnego. Sądy powszechne są podzielone w swoim stanowisku co do stosowania zatrzymania w tego rodzaju sprawach. Wobec powyższych rozbieżności w orzecznictwie Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut zatrzymania zgłoszony w tej sprawie nie mógł być uwzględniony również z dalszych przyczyn. Gdyby Sąd Najwyższy dopuścił prawo zatrzymania pomiędzy stronami umowy kredytu, dalsze przyczyny bezskuteczności zarzutu zatrzymania to w niniejszej sprawie: - brak wezwania powoda do zapłaty- złożenie warunkowego (ewentualnego) oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu- niewykazanie roszczenia objętego zatrzymaniem co do wysokości w odniesieniu do kapitału. Pozwany nie złożył do akt sprawy dowodu na to, czy wezwał powoda do zapłaty. Poprzestał na oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania. W orzecznictwie dopuszcza się zgłoszenie procesowego ewentualnego zarzutu potrącenia, o ile strona złożyła materialnoprawne bezwarunkowe oświadczenie o potrąceniu, co stanowić może argument na rzecz dopuszczalności ewentualnego zarzutu procesowego zatrzymania. Niedopuszczalne jest jednak złożenie materialnego zarzutu zatrzymania w formie ewentualnej, tj. obarczonego warunkiem w postaci wydania w przyszłości przez sąd wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołuje się do wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2021 r., I ACa 532/19, oraz z dnia 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, w których słusznie wskazano, że oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (tak też Strugała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, art. 89, Nb 18 i cyt. tam literatura oraz Pazdan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, art. 89, Nb 12). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2020 r., I CSK 547/19, Legalis). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści. Sąd Okręgowy podtrzymując powyższe stanowisko wskazuje dodatkowo, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powoda, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował. Jak ustalono, pozwany bank nigdy nie wzywał powodów do zwrotu świadczenia wypłaconego w wykonaniu umowy. W ocenie sądu świadczenie to nie jest więc do chwili obecnej wymagalne, a zatem nie może stać się przedmiotem skutecznego zarzutu zatrzymania.

O kosztach procesu należnych powodom Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał spór niemal w całości zobowiązany jest zwrócić w całości poniesione przez powodów koszty procesu tj. 11.817 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł + 17 zł, a także koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Ponadto stosownie do art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.